

dr hab. Marzena Wolińska prof. UAP
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
Wydział Architektury i Wzornictwa
60-967 Poznań, al. Marcinkowskiego 29

Adres prywatny:
62-002 Suchy Las
Ul. Zodiak 3
Tel. +48 603 772 408

Recenzja pracy habilitacyjnej i dorobku artystycznego dr Romualda Fajtanowskiego sporządzona w związku z przewodem habilitacyjnym w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki projektowe, wszczętym przez Radę Wydziału Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Przedstawione dokumenty

Niniejsza recenzja została sporządzona na podstawie dostarczonych mi materiałów :

- autoreferat - opracowanie tekstowe
- dorobek 1986-2011- opracowanie ilustracyjne projektów, wykonanych przed uzyskaniem stopnia doktora
- dorobek 2012-2016 - opracowanie ilustracyjne projektów, wykonanych po uzyskaniu stopnia doktora
- dydaktyka - opracowanie ilustracyjne dokumentujące okres 2011-2016
- wystawy - opracowanie ilustracyjne obejmujące okres 2011-2014
- fotografia - katalog wystawowy BWA w Bydgoszczy "Dekada 2004-2014"

Podstawowe dane o Kandydacie

Romuald Fajtanowski urodził się 28.06.1959 roku. Studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku na Wydziale Architektury i Wzornictwa. Pracę dyplomową zrealizował w Pracowni prof. Jacka Popka, uzyskując tym samym tytuł magistra sztuki w 1987 roku. Po studiach rozpoczął pracę jako projektant wzornictwa przemysłowego, współpracując z wieloma producentami. Od roku 2007 pracuje w Zakładzie Wzornictwa na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy. Stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki projektowe uzyskał w 2012 roku uchwałą Rady Wydziału Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Omówienie dorobku projektowego

Autoreferat dr. Romualda Fajtanowskiego jest chronologicznym opisem realizowanych przez niego projektów. Jak pisze we wstępie, mija właśnie 30 lat jego pracy zawodowej. Pierwszym wspomnianym projektem jest magisterska praca dyplomowa a następnie projekty realizowane po studiach. Ze względów formalnych recenzja w przewodzie habilitacyjnym powinna dotyczyć prac powstałych po uzyskaniu stopnia doktora. Zatem pierwszą realizacją jest obudowa do maszyny, przeznaczonej do kruszenia minerałów i recyklingu materiałów odpadowych w budownictwie i drogownictwie. Wykonawcą prototypu była firma MARKUSZ, która zrealizowała na gotowo urządzenie uzyskując dotację z PARP-u, a następnie zwróciła się do projektanta po "opakowanie" maszyny! Pomylenie pojęć "projektant" a "dekorator".

Znając teorię i praktykę z relacji Janusza Konaszewskiego, polskiego "hard designera", przez wiele lat współpracującego z firmami sprzętu ciężkiego w Szwajcarii, trudno mi to zaakceptować. Projektant powinien uczestniczyć od początku w procesie projektowania i realizacji maszyn, jako członek większego zespołu. Przekłada się to później na taki projekt końcowy, w którym forma i funkcja są ze sobą wzajemnie powiązane. Od strony funkcjonalnej, użytkowej i estetycznej urządzenie stanowi całość. Obsługa jest logiczna a przeznaczenie czytelne. W takiej sytuacji nie dziwi, więc efekt pracy Habilitanta. Powstała maszyna jest co najmniej "dziwna", a już zupełnie zadziwiające jest zastosowanie zestawienia kolorystycznego : wiosennej zieleni z soczystą żółcią. Zresztą jest to lubiany przez Habilitanta zestaw, zastosował go także w zestawie systemowym dla dzieci : wanience, nocniku i foteliku.

Dla firmy Form-Plastic zaprojektował serie pojemników na cyt. " (...)różnego rodzaju drobiazgi. Od śrubek i gwoździ zaczynając, przez artykuły do szycia, biżuterię i na dziecięcych zabawkach kończąc." Założenie zakłada niesamowitą rozbieżność funkcjonalną i stylistyczną. Trudno połączyć sposób przechowywania gwoździ z przechowywaniem biżuterii. Inni są użytkownicy, inne preferencje, inne sposoby eksponowania i korzystania. Habilitant podszedł jednak do projektu zadaniowo: skupił się na założeniu systemowym: pojemniki miały mieć rozmiary, umożliwiające wzajemne zawieranie się. Ze względu na koszty nie udało się tego zrealizować. W efekcie powstały trzy pojemniki, okrojone z zaprojektowanych i stanowiących wyróżnik stylistyczny elementów.

Kolejną realizacją Pana Fajtanowskiego było siedzisko dla przemysłu, handlu, usług. Różnorodne wykorzystanie takich krzeseł stanowi o konieczności rygorystycznego przestrzegania norm. Zadaniem projektowym Habilitanta było opracowanie siedziska i oparcia, wykonanego z tworzyw poliuretanowych. Łatwość utrzymania czystości w tym materiale nie przekłada się na komfort użytkowania, dlatego projektant zaproponował system reliefowego ukształtowania powierzchni, które jest dobrym rozwiązaniem.

Projektem, który zasługuje na pozytywne wyróżnienie jest stojak do kroplówki, zrealizowany przez firmę Medindustria z Białorusi. Proste założenie polegające na minimalizacji miejsca, potrzebnego do przechowywania stojaków, jak i rezygnacja z jednego kółka bez straty stabilności to ważne argumenty funkcjonalne i ekonomiczne. Uważam, że uwzględnione przez Projektanta aspekty zaowocowały prostym, nowoczesnym kształtem humanizującym każdą przestrzeń medyczną.

Projektem, nad którym Habilitant pracuje od kilku lat jest podsufitka przedziałów pasażerskich wagonów tramwajowych. Projekt nosi znamiona pracy badawczej, jednakowoż brakuje w nim wyraźnie i klarownie sformułowanych założeń. Habilitant pisze: "Moją rolą było przygotowanie różnorodnych wariantów projektu tzw. podsufitki i uwzględnienie najnowszych trendów i nowinek technicznych, które jeszcze nie były wykorzystywane w tego typu opracowaniach dla kolejnictwa." Niepokoi mnie tak sformułowany postulat, zaprzeczający wartości istniejących już rozwiązań użytkowych i estetycznych.

W efekcie powstało wiele wizualizacji nieróżniących się od siebie koncepcji, wykorzystujących jak się domyślam, gdyż nie jest to opisane światło OLED. Nie przekonują mnie umieszczone na suficie wagonu np. kształty drapieżnych w odbiorze trójkątów czy naprzemiennie rozmieszczonych łagodnych półkul. Rozwiązywanie takiego zagadnienia projektowego powinno być podporządkowane funkcjonalności, a nie wariantowaniu stylistycznemu, opartemu na różnicowaniu graficznym.

Bogato zilustrowanym zadaniem projektowym jest realizacja systemu akcesoriów pielęgnacyjnych dla najmłodszych dzieci. Zlecniodawcą była firma Maltex, zamierzająca zrealizować to wdrożenie w ramach projektu badawczego, finansowanego przez PARP. Habilitant przytoczył opieszałość biurokratyczną, ograniczającą czas na wykonanie projektu i dokumentacji wykonawczej do 3 miesięcy. Píše również, że "...firma zdecydowała o potrzebie wzbogacenia swojej oferty o kolejne produkty o nowym wzornictwie i funkcji, które rozszerzyłyby dość znacznie profil produkcji." Czym jest w takim razie wzornictwo jeśli wyłączyć z niego funkcję? Stylizację kształtu? Estetykę formy?

W tym projekcie nie pozwolono Autorowi na wykorzystanie swojego projektowego doświadczenia, jak i opinii osób używających takich przedmiotów i w efekcie powstał produkt nie różniący się niczym od innych, funkcjonujących na rynku. Z opisu wynika, że nowatorskie rozwiązania zaakceptowano tylko w nocniku. Szkoda, że w opracowaniu ilustracyjnym nie zostały podpisane wizualizacje projektów przyjętych do wdrożenia, jest pokazanych wiele wariantów bez wskazania, który jest finalnym.

Osobną częścią są projekty, które Habilitant stworzył jak pisze "na własny użytek - bez zlecenia i bez inwestora. Szkoda, że pomimo deklaracji, że jednym z głównych narzędzi dla Autora jest rysunek, nie zostały przedstawione szkice, które mogłyby pokazać proces tworzenia i emocjonalność zawartą w poszczególnych koncepcjach. Oglądamy tylko wizualizacje bez możliwości zagłębienia się w drogę projektową. Sofy sprawiają wrażenie nieco udziwnionych bez uzasadnienia form.

Budzi też moją wątpliwość możliwość realizacji sofy w zaprezentowanym kształcie pod względem technologicznym. Myślę, że autor ma tę świadomość i dopuszcza ewolucję projektu. Pozytywnie oceniam, natomiast, koncept krzesła "triangle box", jako prostego połączenia siedziska i miejsca do przechowywania. W minimalistycznej formie przecinających się pod kątem płaszczyzn - rozwiązane zostały aspekty ergonomiczne i użytkowe, gdyż funkcja odłożenia przedmiotów pod siedzisko, nie tracąc przy tym wygody użytkownikowi, wydaje się być praktycznym rozwiązaniem.

Omówienie wskazanego dzieła

Projektem, który wskazuje Habilitant, jako dzieło aspirujące do spełnienia warunków, określonych w art.16 ust.2 z dn. 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki wg Dz. Ustaw z 2016 r. poz. 882, 1311 z dnia 21.06.2016 roku w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora - jest projekt fotela audytoryjnego SELLA. Fotel jest kontynuacją wcześniejszej koncepcji dla tej samej firmy. Bodźcem do podjęcia współpracy nad projektem było unijne dofinansowanie firmy SELLA. Jak podkreśla Autor pozwoliło ono na zastosowanie pełnego standardu projektowania. Była możliwość przejścia poszczególnych etapów: od ustalenia założeń, poprzez opracowanie zakresu zadań dla poszczególnych członków zespołu do prototypowania i testowania modelu, będącego fazą przedwdrożeniową. Po dokładnym zapoznaniu się z normami, które musi taki sprzęt spełniać Habilitant przystąpił do projektowania. Ważnym elementem, determinującym konstruowanie całości była podstawa fotela, na której osadzało się siedzisko i oparcie oraz blat. Należało określić konstrukcyjnie sposób opuszczania siedziska, uwzględniając sytuacje ewakuacyjne. Najpopularniejszym rozwiązaniem jest składanie grawitacyjne, gdy pod odpowiednio umiejscowionym ciężarem płaszczyzna siedzenia ustawia się w pionie. Projektant zaproponował zastosowanie sprężyny, które pozwoliło na zmniejszenie ciężaru i rozmiaru tego elementu. Na tym etapie rozpoczęła się praca zbudowania systemu, spełniającego wszystkie założenia Autora. Myślę, że duże znaczenie miało doświadczenie we współpracy z firmami produkcyjnymi, co przejawiało się dobrą komunikacją z inżynierami, konstruktorami i technologami. Rola designera polega wówczas w dużej mierze na koordynacji działań pomiędzy poszczególnymi specjalistami i dbaniu o równowagę pomiędzy formą a funkcją. Zaprojektowanie pojedynczego fotela, który spełnia postawione mu założenia, jak np. odwieszanie torby, odkładanie dokumentów czy montaż gniazd elektrycznych i internetowych musi być zweryfikowane przez możliwość zestawiania wielu takich foteli w różnych konfiguracjach. I to jest dodatkowe wyzwanie dla projektanta, gdyż integracja z podłożem jest decyzją wiążącą, nawet przy uwzględnieniu odległości normatywnych. Ważną kwestią dla projektanta jest wygoda przyszłego użytkownika, przy jednoczesnej świadomości względów ekonomicznych różnych przestrzeni, w której funkcjonują fotele. Warto podkreślić przy opracowywaniu tego obiektu jest myślenie o nim jako wyposażeniu uniwersalnym. I tak dzięki możliwości zmiany kąta nachylenia oparcia siedziska oprócz funkcji fotela audytoryjnego uzyskuje się fotel kinowy. Podobnie jest z

modyfikacją obicia siedziska : można pozostać przy sklejce lub zastosować różne grubości pianek poliuretanowych i rodzaju tkanin tapicerskich w zależności od przeznaczenia. Dodatkową obiekcją, często towarzyszącą projektantom jest sprawa wytrzymałości danego przedmiotu. I również w tym przypadku Autor przyznaje, że przyjął zbyt duże marginesy wytrzymałościowe na większość przekrojów i grubości. Efektem był zbyt duży ciężar i ostatecznie koszt wytworzenia. W tak prawidłowo prowadzonym procesie projektowo - wdrożeniowym na tym etapie sprawdzania prototypu zespół projektowy jest w stanie wyeliminować wiele niedoskonałości konstrukcyjnych, materiałowych czy estetycznych. I tak , jak pisze Habilitant " ...Powstał wyrób funkcjonalny, ciekawy stylistycznie i spełniający oczekiwania tak inwestora jak i jego klientów." Zgadzam się z tą opinią.

Omówienie dorobku dydaktycznego

Przy wieloletniej praktyce projektowej Habilitanta - doświadczenie dydaktyczne jest zaledwie 10-letnie. Propozycję nauczania studentów otrzymał i przyjął jako doświadczony już projektant wzornictwa przemysłowego. Osadzenie tak ukształtowanej zawodowo osobowości na Wydziale Inżynierii Mechanicznej na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy wydaje się być działaniem "po linii". Praktyka spotyka się ze sprofilowanym kontekstem projektowania. W pracowni , prowadzonej przez Habilitanta podejmowane są ćwiczenia bardzo zróżnicowane pod względem tematu, jak i zakresu opracowania, np. : fotel składany, toaleta czy zestaw pojemników na kosmetyki. Uważam, że warto by w tych projektach poświęcić więcej czasu na wypracowanie zasadności funkcjonalnej w połączeniu z logiką formy, niż na samą stylizację kształtu. Wśród przedstawionych kilku prac dyplomowych moje szczególne uznanie wzbudza projekt roweru turystycznego Dromedar. Ma formę dwuśladu uniwersalnego, odzwierciedloną w linii ramy. Całość jest ukształtowana w sposób budzący zaufanie, co do konstrukcji , a jednocześnie strona estetyczna z zaprojektowaną grafiką i kolorystyką wzbudza chęć jego posiadania. Projekt został wymodelowany w skali 1:1, w neutralnej szarości, podkreślając swój prototypowy charakter.

Istotną rolę w cyklu dydaktycznym, realizowanym na Wydziale Inżynierii Materiałowej odgrywa współpraca z firmami zewnętrznymi. Studenci mają możliwość uczestnictwa zarówno w warsztatach projektowych, jak i projektowaniu produktów, osadzonych w konkretnych realiach produkcyjnych danej firmy. Wyróżniającym się na tle innych - partnerem jest PESA, jako lider produkcji pojazdów szynowych w Polsce. Przełomowym momentem , jak pisze Autor, było otwarcie 3 lat temu laboratorium badań struktur wielkogabarytowych, wyposażenie którego zostało sfinansowane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach programu INNOTECH.

Projektem, głośnym medialnie i mającym bezpośrednie przełożenie na zmianę otoczenia miasta Bydgoszcz, zrealizowanym we współpracy Uniwersytetu i Urzędu Miasta był konkurs na miejskie ławki. W efekcie rozstrzygnięcia konkursu nagrodzono 3 projekty, z których to 2 udało się zrealizować i osadzić w miejscu docelowym. Pozostałe propozycje być może również uda się wykonać. Cyt. " Na wystawie mogliśmy zobaczyć projekty proste i czytelne pod względem formy, ale i pomysły

bardzo rozbudowane i bogate pod względem stylistyki, mocno zaznaczające swą obecność w przestrzeni. Można było obejrzeć zarówno propozycje, które pięknie komponują się z otoczeniem, jak i takie które stanowią kontrast z nim, dominując, tworząc nową jakość tej przestrzeni, zmieniając ją i określając od nowa."

Trudno nie zgodzić się z przekonaniem dr. Fajtanowskiego, że mając tak dużą praktykę we współpracy z przemysłem powinien dzielić się swym bogatym doświadczeniem. Tylko, że w pracy "nauczyciela designu" chodzi o coś więcej niż konsultacje na poziomie technologiczno - konstrukcyjnym. Czytamy : " Po studiach młody adept sztuki projektowej potrzebuje zwykle 2-3 lata, by stać się w pełni świadomym projektantem, by świadomie i z rozmysłem korzystać z zaplecza technologiczno - materiałowego jakie za nim stoi. Musi przez ten czas wdrożyć się w tajniki technologii, która cały czas goni do przodu i co rusz podsyła nam nowe możliwości. " Taki sposób postrzegania problemu Designu budzi moje wątpliwości. Najważniejsza jest szeroka świadomość problematyki, która może być rozwiązana innowacyjnie w prosty sposób, przy wykorzystaniu starych technologii, potwierdzając klasę projektanta. Rozwijanie wyobraźni i twórczego myślenia u studentów jest równie ważne, a może i ważniejsze niż pokazywanie najbardziej optymalnych rozwiązań technicznych i śledzenie nowości technologicznych. Dynamicznie zmieniająca się sytuacja na świecie nie pozostaje bez wpływu na różnorakie obszary życia człowieka. Design jest jednym z tych, który ulega wyraźnej redefinicji. Młodość, której jest bliższa "analiza" - w umiejętności "syntezy" pedagogów powinna znaleźć odpowiedź do rozwiązywania zagadnień projektowych.

Ocena wskazanego dzieła, dorobku projektowego , jak i dydaktyki nie jest dla mnie zadaniem łatwym. Niezaprzeczalnym jest fakt, że Pan dr Romuald Fajtanowski jest doświadczonym projektantem, realizującym wiele wdrożeń w zakresie wzornictwa przemysłowego. Jest to konkretna, solidna praca. Rzec by można "robotę ligową". Przydatna jest tu umiejętność komputerowego wspomagania projektowania, w którym Habilitant uzyskał biegłość. Wizualizacje są typowym w swojej specyfice doskonałym obrazem przyszłego przedmiotu. Czasem nawet wyglądają lepiej niż zrealizowany obiekt i wówczas to one są prezentowane w katalogu produktowym danej firmy, tak jak miało to miejsce w przypadku Stelli. Również często finalny projekt odbiega od początkowych projektów Projektanta i tu nasuwa się pytanie, czy to jest wyłącznie ograniczenie technologiczno - ekonomiczne? Może brak idei, wartej zachowania wpływa na obniżenie "karty przetargowej" w dyskusjach z inwestorem? Brakuje mi w twórczości Habilitanta tego, co teoretycy designu nazywają "projektowaniem spekulatywnym", prowokującym do myślenia, wychodzącym poza czystą użyteczność i stawiającym przed sobą rzeczywiste problemy człowieka. Mam jednak świadomość wielowątkowości designu, przejawiającej się pełnieniem różnych ról projektowych. Dr. Romualdowi Fajtanowskiemu przypadła rola projektanta wzornictwa przemysłowego, skupionego na pragmatyzmie. I wypełnia ją bardzo dobrze.

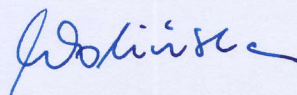
KONKLUZJA RECENZJI

dorobku projektowo - artystycznego, dorobku dydaktycznego oraz wskazanego dzieła **dr. Romualda Fajtanowskiego**, sporządzona w związku z przewodem habilitacyjnym w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki projektowe, wszczętym przez Radę Wydziału Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu

Na podstawie całości przedstawionych mi materiałów, niezbędnych do napisania niniejszej recenzji, stwierdzam, że umiejętności dr. Romualda Fajtanowskiego predysponują go do prowadzenia w pełni samodzielnej działalności artystyczno-projektowej i spełniają wymagania ustawy z dn. 14.03.2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Wnoszę do Szanownej Rady Wydziału o nadanie dr. Romualdowi Fajtanowskiemu **stopnia doktora habilitowanego** w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki projektowe.

Poznań, dn. 19.06.2017r.



dr hab. Marzena Wolińska prof. UAP